

OD WYDAWNICTWA.

Na przełomie dziejów, wśród krwawych blasków pożogi wojennej, z której wyłoniła się wreszcie jutrzienka Niepodległej Polski — rozpoczynają „Nowości Illustrowane” czternasty rok swego wydawnictwa... Wielkie chwile, jakie przeżywamy, wkładają na nas wielkie obowiązki, tem większe, że „Nowości Illustrowane” są **jedyną na ziemiach polskich ilustracją chwili bieżącej...**

Nie goniąc za łatwymi sukcesami zewnętrznej doskonałości, co można było osiągnąć przez korzystanie z obcych źródeł ilustracyjnych, będziemy nadal starać się przede wszystkim

o illustrowane zobrazowanie dziejowych wydarzeń w Polsce.

Nie szczędząc trudów i kosztów, uczynimy też wszystko, aby w „Nowościach Illustrowanych” znalazł możliwie najpełniejszy i najwierniejszy, bo illustrowany wyraz, dziejowy moment

tworzenia państwa polskiego i armii polskiej.

To jest ideał, który będzie nam przyświecać w pracy, w przełomowym dla narodu polskiego roku 1917... Wiemy, że w naszych warunkach wydawniczych czekają nas niezliczone trudności, piętrzące się z powodu braku najpotrzebniejszych materiałów technicznych i personalu, nie wątpimy jednak, że poparcie, jakiego nie szczędziły nam dotychczas szerokie koła naszego społeczeństwa, pozwoli nam wytrwać na posterunku i wypełnić — z pożytkiem dla ogółu — nasze zaszczytne, lecz trudne zadanie. Tego poparcia — przez jednanie nam nowych Czytelników — mamy prawo oczekiwać, zwłaszcza dziś — gdy wielka chwila dziejowa wkłada na nas nowe a tak trudne obowiązki.

Pomimo wzrastającej wciąż drożyzny, „Nowości Illustrowane” będą wychodzić w roku obecnym na tych samych, jak dotychczas, warunkach. Postanowiliśmy nadto upamiętnić obecną chwilę dziejową, jaką przeżywamy,

Bezpłatnem premium.

Każdy z Prenumeratorów, który nadesłże przedpłatę na cały rok 1917, otrzyma **bezpłatnie** Kalendarz „Nowości Illustrowanych”, wydany na rok 1916, a stanowiący

Księgę pamiątkową wielkiej wojny,

która zawiera **illustrowany zbiór dokumentów obecnej wojny i jej dziejów na ziemiach Polski.**

Na przesyłkę Księgi pamiątkowej należy nadesłać 50 halerzy.

Ktoby posiadał już Księgę pamiątkową, może otrzymać w zamian niej jako premium

„Wnętrze Katedry na Wawelu”

trójbarwną, artystyczną reprodukcję obrazu znanego artysty W. Wodzinowskiego. — Na przesyłkę obrazu należy również nadesłać 50 halerzy.

Przypominamy przytem, że prenumerata wynosi obecnie wraz z przesyłką pocztową: **rocznie 20 K, półrocznie 10 K, kwartalnie 5 K.** — Upraszamy również o rychłe nadesłanie przedpłaty, kto bowiem jej do 10. b. m. nie nadesłże, następnego numeru już nie otrzyma.

Na progu Nowego Roku.

Już po raz trzeci wступujemy w sfiuksove wrota Nowego Roku wśród krwawej pożogi, jakiej nie było na ziemi. Poraz trzeci przesuwają się wskazówki na zegarze dziejów, przy odgłosie „wojny narodów”. Dziś jednakże stajemy na progu Nowego Roku z tą wiarą i nadzieją, że właśnie ten rok przyniesie nam upragniony pokój, a wraz z nim to, bez czego nie można pomyśleć trwałego pokoju: wskrzeszenie niepodległej Polski!

Wprawdzie walka toczy się jeszcze z niesłabnącą zaciętością, leje się nieprzerwanie krew i rosną wciąż mogiły na pobojuwiskach Europy — jednak słowo „pokój” rozlega się dziś po całym świecie, przenika do serc i dusz ludzkich, unosi się nad pobojuwiskami i jest tą gwiazdą przewodnią, ku której wyciągają dłonie wszystkie ludy.

Na progu Nowego Roku staje zwłaszcza pełen nadziei naród polski... Rozpoczynamy ten rok, przejęci wielkiem dziełem realizacji manifestu z dnia 5. listopada — odbudowy państwa polskiego!... Rozpoczynamy ten trzeci rok najkrwawczej w dziejach pożogi wojennej wprawdzie wśród zgłuszcz i mogił ziemi polskiej, ale już nie w mrokach nie-

pewnością, nie w błędnym chaosie ubocznych celów. „Niepodległa Polska” — oto hasło, oto gwiazda przewodnia narodu polskiego w roku 1917...

A nie przypadkiem tylko ta gwiazda wolności zajaśniała potężnym blaskiem w obliczu całej Europy — pierwiej, niż padło słowo „pokój”!... Bo

umęczonej ludzkości należy pragnąć, aby już rok 1917 spełnił nadzieje, z którymi go teraz witamy, aby stał się rokiem pokoju i wskrzeszenia Polski!

Z tą wiarą i nadzieją wszystkie serca polskie zwracają się dziś ku Warszawie — tam, gdzie za-



W stolicy Polski: Wjazd Czwartaków do Warszawy.

(Fot. A. Dulęba).

„wojna narodów” nie może się skończyć pokojem, któryby był nową pieczęcią na grobie Polski!.. Bo ta wojna była przede wszystkim likwidacją rozbioru Polski — likwidacją tej równowagi mocarstw, która opierała się na zbrodni, spełnionej na narodzie polskim. Ta równowaga właśnie skończyła się w roku 1914 kataklizmem, jakiego nie znały jeszcze dzieje... A dziś, gdy na progu 1917 roku Europa zaczyna myśleć o likwidacji tego kataklizmu, siłą rzeczy występuje na widownię świata widmo zmartwychwstającej Polski...

I dlatego z wiarą i otuchą patrzymy przed siebie. Gwiazda pokoju, która po dwóch z górą latach męki narodów zabłysła nadzieją wśród zakrwawionej ludzkości, dla narodu polskiego musi stać się gwiazdą wolności!

Nie wiemy jeszcze, kiedy nadzieja — stanie się rzeczywistością, a słowo — ciałem. Ale dla dobra